

Zboczona kolekcja
seksuologa → 40

Piotrkowska
powstaje → 62

Maklerki
wśród rekinów → 32

PRZE KROJ

nr 45 (3512), 5 listopada 2012, cena: 3,99 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl

ROCK'S

NOT

DEAD

INDEKS
371424

9 770033 248205



ISSN 0033-2488

45 >

JEDEN TELEFON I DOSTAŁEM ODSZKODOWANIE ■



UBEZPIECZENIE KOMUNIKACYJNE

Z ODSZKODOWANIEM NA TELEFON I SZEROKĄ SIECIĄ WARSZTATÓW NAPRAWCZYCH



Tylko teraz z okazji zmiany logo rozdajemy prezenty!
Znajdź najbliższego agenta poprzez www.warta.pl
Ubezpiecz samochód i odbierz prezent Dużo Warty.

warta.■

warta zaufania

Kup książkę



W tym tygodniu nie piszemy...



... o tym, że Wojciech Cejrowski nawoływał do obłożenia ekskomuniką ks. Adama Bonieckiego. Dlaczego? Bo książdż pzował do zdjęć z Nergalem. A co gorsza, uściśnął mu dłoń. WC klaszcze, gdy się biją, a nie ściskają.



... o podwyżce cen biletów komunikacji miejskiej w stolicy, która nie będzie obowiązywać miejskich urzędników oraz ich rodzin. Tak wygląda prorodzinna polityka naszego państwa.



... o tym, że prawdziwa kampania wyborcza kandydatów na prezesa PZPN rozgrywała się w pokojach hotelu Sheraton, w którym zatrzymali się delegaci na zjazd związku. Procenty w kieliszkach, a potem procenty głosów – rachunek jest prosty.



... o języku, którym posługują się nasi politycy. Posłanka Krystyna Pawłowicz z PiS w trakcie „debaty aborcyjnej” w Sejmie zakrzyknęła do posła lewicy: „Spier...j”. Brakuje nam na to kropek.



... o tym, że matka samotnie wychowująca w Opolu dwójkę dzieci została zaarrestowana na ich oczach w środku nocy, jakby była żołnierzem mafii. Kobieta była winna 2300 zł urzędowi skarbowemu. A ten długi egzekwuje skutecznie od mafii.

ZUZANNA ZIOMECKA



Dokładnie rok temu stałam w tłumie bezrobotnych Polaków, gdy po dziewięciu latach wyrzucono mnie z roboty. Ta zaraza nie oszczędza żadnej grupy społecznej – może dopaść zarówno młodego maklera, jak i starego fryzjera. Prędzej czy później pewnie dotknę i Ciebie. Jednak w odróżnieniu od dżumy współczesna plaga bezrobocia nie jest śmiertelna. Pomaga nastawienie sportowe, a – jak odkryliśmy, pisząc Temat Tygodnia – młody polski bezrobotnik jest świetnym zawodnikiem. Sama wybrałam opcję „na sprintera” – wychodziłam codziennie z domu i przez osiem godzin pldziłam projekty. Nic z nich nie wypaliło, ale gdy nagle podjechał mój pociąg, wskoczyłam w otwarte drzwi z biegu, bo cały czas prula przy torach. Aż 2 mln 60 tys. z nas wybiera opcję maratońską i wybiega poza granice kraju w poszukiwaniu pracy. Popularny jest też triathlon, zwany fachowo fleksicurity, czyli mnogość małych zleceń, z których tworzy się stabilizacja. Podczas gdy południowcy dopiero zbierają się z kanapy, my już dawno zrozumieliśmy, że sport to zdrowie.

MARCIN PROKOP



Po raz pierwszy poczułem, że się starzeję, kiedy w MTV zobaczyłem teledysk Nirvany, opatrzony etykietką „vintage”. Soundtrack mojej młodości niepostrzeżenie trafił do zakurzonego lamusa prehistorii.

To, co zaledwie przed chwilą było żywym wyrazem tęsknoty, bólu, niepokoju i buntu mojego pokolenia, nagle zostało zredukowane do roli spatynowanego klasyka. Bezzębego, niegroźnego kombatanta, którego wszyscy szanują, ale zwykle mówią o nim w czasie przeszłym. Bo w czasach powszechnego samozadowolenia i sezonowych błyskotek przestał być komukolwiek potrzebny.

O nostalgii za tym, co kiedyś istotne, a dziś unieważnione, rozmawialiśmy z Fiszem, który gorzko stwierdza, że rock dawno stał się obciachem ze skansenu. Ale jednocześnie przyznaje, że wciąż nikt nie wymyślił lepszej formuły na opowiedzenie świata o tym, co nam w duszy gra, niż trzy akordy i darcie mordy. Nowa płyta zespołu Kim Nowak, przyrządzona według tej receptury, jest wyśmienita. A więc może jeszcze nie wszystko stracone?

RACZKOWSKI



AKTUALNOŚCI

- 6 → **TEMAT TYGODNIA** Robotni bezrobotni Młodzi Polacy są bardziej zaradni od rówieśników z południa Europy – pisze Joanna Ćwiek
- 15 → **ROZLICZENIE TYGODNIA** Europa na lepszej drodze
- 18 → **POLITYKA** Biorą ślub, by mieć długi Pospieszne małżeństwa skończą się szybkimi rozwodami – przekonują Janina Blikowska i Aneta Gawrońska
- 20 → **POWIĘKSZENIE** Easy Rider – nie do pogrzebania Stach Szablowski
- 22 → **ZDROWIE** Wszystkożercy umierają młodo Ewa Nieckuła

GRUBE SPRAWY

- 26 → **PYTA** Trójkącik do łapki i na barykady Bartek „Fisz” Waglewski w rozmowie z Karoliną Sulej
- 32 → **PRACA** Kobiety na parkiecie Inwestycje w damskich rękach są pewniejsze przekonuje Ewa Szadkowska
- 36 → **TECHNOLOGIA** I tobą zajmie się robot O nowej generacji opiekunów na prąd pisze Jarosław Marczuk

ZAWODÓWKA

- 40 → **BYĆ JAK...** ANDRZEJ DEPKO Zboczenie kolekcjonerskie Helena Szyjer
- 46 → **COACHING** Jak rzucić pracę i zmieniać świat Jon Morrow
- 50 → **PLAN B** Ale Meksyk O sposobie na życie w Puerto Escondido pisze Marianna Saska
- 52 → **RETRO/FUTURO** Mieć rękę do psów i serce do ludzi Agata Napiórkowska i Marta Mach
- 54 → **INNOWATOR** Siedzę w fashion świątku Prawdziwy biznes z 19-metrowej kawalerki opisuje Monika Brzywczy
- 56 → **TECHNOLOGIE** Gorączka wirtualnego złota O sukcesach polskich deweloperów aplikacji pisze Marcin Staniszewski
- 59 → **WARSZTAT MISTRZA** Palacz el Habano Michał Małtan
- 60 → **TŁUM SZALEJE** Poseł nie czyta, ale Polak potrafi Jak społecznościowa zrzutka sfinansowała książkę dla polityków opowiadają Beata Chomętowska i Karolina Przewrocka

KULTURA & LIFESTYLE

- 62 → **ZJAWISKO** Nowa ziemia obiecana Mike Urbaniak
- 66 → **WSZYSTKO, CO KOCHAM** Fanty i fetysze Dawida Ogrodnika Monika Brzywczy
- 70 → **KINO** Życie na grobie Nowy film Pasikowskiego „Pokłosie” recenzuje Paweł T. Felis
- 72 → **MUZYKA** Drapieżność, brud i wokalny spokój Dominika Węclawek
- 74 → **LITERATURA** Cios w branżę O nowej powieści Sławomira Shuty’ego pisze Jacek Tomczuk
- 76 → **DESIGN** W poszukiwaniu straconych zegarów Co nam będzie odmierzać czas – wyjaśnia Wanda Modzelewska
- 78 → **KUCHNIA** Jedzenie, które nie uzależnia O surowiznie serwowanej w rawfoodowych restauracjach pisze Aga Kozak
- 80 → **WINO** Wyścig zbrojeń W dyskontach buszuje Wojciech Bońkowski

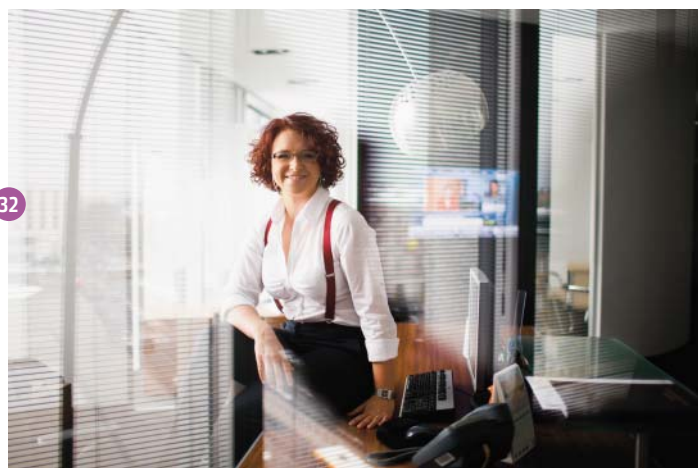
FELIETONY

- 14 → **MARIUSZ ZIOMECKI** Światło w tunelu czy błyszczące oczy szczurów?
- 45 → **TYMON TYMAŃSKI** Miętki bądź lub giń
- 68 → **MACIEJ NOWAK** EuroZombie Express



20

CORBIS



32

KUBA DĄBROWSKI



68

BARTŁOMIEJ SOWA

JOANNA ĆWIEK

Robotni bezrobotni

Młodzi Polacy lepiej radzą sobie z brakiem pracy niż ich europejscy rówieśnicy. Ci, którzy nie mogą liczyć na etat, pracują dorywczo albo wyjeżdżają za granicę. **Są bardziej zaradni, samodzielni i elastyczni.**



MICHAELA, 29, NON-PHOTOGRAPHER FROM CZECH REPUBLIC; ANGEL, 29, NON-INDUSTRIAL ENGINEER FROM SPAIN

KATERINA, 30, NON-MANAGER FROM GREECE; ENO, 38, NON-ACTOR FROM THE US

UNEMPLOYEE OF THE YEAR

CALL FOR ENTRIES AT UNHATEFOUNDATION.ORG

UNITED COLORS OF BENETTON.

4 OF THE NEARLY 100 MILLION PEOPLE UNDER 30 YEARS OF AGE IN SEARCH OF A JOB.

Tell us about your non-work experience. Enter the Unemployed of the Year contest with your project or vote for the one that inspires you: 100 of them will be supported.

#UNHATE

MATERIAŁ PRASOWE BENETTONA

Problem młodych bez pracy, a jest ich na świecie już 100 mln (dane ILO – Międzynarodowej Organizacji Pracy), dostrzegł nawet świat reklamy. W ubiegłym tygodniu Benetton, słynący z kontrowersyjnych kampanii reklamowych włoski gigant odzieżowy, rozstrzygnął konkurs „The Unemployed of the Year”. Wyłoniono sto osób poniżej 29. roku życia, które otrzymają 5 tys. euro na realizację projektów zawodowych. Kim są zwycięzcy? To bezrobotni prawnicy, reżyserzy dźwięku, aktorzy i niezrealizowani artyści. Na stronie internetowej konkursu, gdzie umieszczono ich zdjęcia, widać roześmianych, stylizowanych i kolorowo ubranych ludzi. Czy mają powody do radości? Zapewne większe niż polscy bezrobotni. W krajach Europy Zachodniej mogą liczyć na stosunkowo wysokie zasiłki, np. w Portugalii minimum 440 euro miesięcznie, często mieszkają z rodzicami, protestują na ulicach i czekają na pracę.

W przeciwieństwie do swoich zachodnich kolegów młodzi Polacy nie siedzą z założonymi rękami w oczekiwaniu na etat, ale pracują, gdzie się da – na czarno, na tzw. umowach śmieciowych, poniżej kwalifikacji czy za minimalne pieniądze albo wyjeżdżają za granicę. Według Głównego Urzędu Statystycznego tylko w ubiegłym roku zrobiło tak 60 tys. osób.

Bez pracy, ale tylko formalnie

– Jestem kobietą pracującą, żadnej pracy się nie boję. Chociaż przez lata formalnie byłam zarejestrowana w pośredniaku, nie oznaczało to, że miałam przerwę w zawodowym życiorysie – mówi Aleksandra Laudańska, architektka i blogerka. – W tym czasie pomagałam organizować firmę mężowi, pracowałam na recepcji. Mieliśmy knajpę, więc zdarzało się, że gotowałam. Naprawdę miałam co robić – wspomina.

Aleksandra nie jest odosobnionym przypadkiem. – Pomagam mamie w prowadzeniu firmy szkoleniowej – opowiada Wojciech Kręcki, bezrobotny absolwent logistyki z Rawicza.

– Pracuję na czarno. Udzielam korepetycji – mówi z kolei samotna matka z Krakowa ukrywająca tożsamość w obawie przed skarbowką i pośrednikiem, który wykreśliłby ją z rejestru, gdyby się o tym dowiedział. – A ja muszę mieć opiekę zdrowotną, bo mam małe dziecko – tłumaczy.

W Polsce bez pracy pozostają prawie 2 mln ludzi. Najliczniejsza grupa, aż 25 proc., to osoby młode, głównie do 24. roku życia. Sytuacja poprawia się po trzydziestce – według GUS wśród osób do 34. roku pracy nie ma co 10. Polak. Przed czterdziestką sytuacja jest najlepsza, ale i tak ponad 7 proc. 40-latków nie może znaleźć zajęcia. – Statystyki te są jednak mocno zawyżone, bo w Polsce bycie osobą formalnie bezrobotną nie oznacza braku pracy – mówi Monika Jasińska, ekspertka z agencji zatrudnienia Manpower. – U nas ludzie określają siebie mianem bezrobotnych, kiedy nie mają stałej pracy i etatu. Wszystkie inne formy zatrudnienia nazywa się pogardliwie śmieciowymi – opowiada. Jasińska tłumaczy, że tak naprawdę ludzie w Polsce zaczynają pracować już w liceum, a praca na studiach staje się normą. Z badań przeprowadzonych przez agencję zatrudnienia OTTO wynika, że podczas studiów pracowało aż 95 proc. – Po studiach, jeśli nie mogą dostać etatu, kontynuują dotychczasowe zajęcia – tłumaczy Jasińska.

Młodzi Polacy, zmuszeni przez sytuację ekonomiczną, już od dawna realizują, choć pewnie nieświadomie, zalecaną przez Unię Europejską strategię „flexicurity”, czyli polityki elastycznego bezpieczeństwa pracy. Co to oznacza w praktyce? Jak zauważa Maciej Pańków w raporcie „Młodzi na rynku pracy” z 2012 r., sporządzonym dla Instytutu Spraw Publicznych, w Europie skończyły się czasy stałego zatrudnienia na lata. To koniec epoki bezpieczeństwa miejsc pracy, czyli „job security”. Europejczycy zaczynają zdawać sobie z tego sprawę. Według Eurobarometru aż trzy czwarte badanych popiera uelastycznienie umów, ponie-

Młodzi Europejczycy bez pracy nie zawsze klepią biedę. Część z nich pozostaje na utrzymaniu rodziców lub otrzymuje wysokie zasiłki (jak np. w Portugalii). Mogą się więc bez problemu ubierać w ciuchy Benettona. Nawet jeśli nie trafił do finału konkursu giganta mody.

waż uważa, że nie jest już możliwe zatrudnienie w jednym miejscu przez całe życie.

Zaradność w genach

Wielu młodym Europejczykom brakuje motywacji w szukaniu pracy. Ci z południa kontynentu otrzymują wysokie zasiłki dla bezrobotnych. Funkcjonuje tam również sztywne prawo pracy (np. odpłaty dla pracowników z długim stażem wynoszą w Portugalii równowartość wynagrodzenia za 360 dni pracy). Do tego dochodzi wychowanie w spokojnym i dostatnim otoczeniu. – Dostaję 440 euro zasiłku. Wizyty w urzędzie pracy są frustrujące. Stoją tam gigantyczne kolejki narzekających bezrobotnych – opowiada na łamach portugalskiego dziennika „Público” bezrobotny Paulo Carvalho, 26-latek po studiach projektowania graficznego. Paulo jest zniechęcony tym, że w pośredniakach są tylko oferty pracy w USA za 1500 euro. – A co można zrobić z 1500 euro w Stanach? Wiem, że mam potencjał, jestem wykształcony, więc jeśli już muszę myć kible, wolę to robić w Portugalii – dodaje Carvalho.

Podobne nastawienie ma mieszkający z matką João Matos, Portugalczyk,

Stopa bezrobocia w grupie wiekowej 15-24

Wielka Brytania: 21,5 proc. (9,2 proc. w 2011 r.)

Liczba młodych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki przez rok lub dłużej, wzrosła z 6 tys. osób w 2008 r. do 50 tys. w 2012 r.

Francja: 23,4 proc. (w 2011 r. – 12,6 proc.)

Młodzi ludzie pracują na podstawie umów czasowych i nie mogą liczyć na bezpieczeństwo zatrudnienia.

Niemcy: 6,9 proc. (w 2011 r. – 6,9 proc.)

Młodym Niemcom w poszukiwaniu pracy pomagają państwo, prywatne firmy i uczelnie.

Włochy: 35,3 proc. (14,4 proc. w 2011 r.)

Na południu Włoch bezrobocie dotyka szczególnie młode kobiety. 40 proc. z nich pozostaje obecnie bez pracy.

Hiszpania: 52,9 proc. (w 2011 r. – 26,9 proc.)

Młodzi Hiszpanie masowo uczą się niemieckiego. W hiszpańskich mediach już pisze się o straconym pokoleniu, które emigruje w poszukiwaniu pracy do Niemiec i Wielkiej Brytanii.

źródło: Eurostat, lipiec 2012 r., Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) i kampania Benettona „The Unemployed of the Year”

który od roku nie pracuje. – Świat dzie-
li się na niewolników i takich jak ja, bez-
robotnych. Praca, na którą mogę liczyć,
a i to, jeśli będę miał szczęście, będzie
polegać na harówie 10 godzin dziennie
za 550 euro na miesiąc z jednym dniem
wolnym – snuje wizję João. I tłumaczy:
– Skończyłem studia hotelarskie. Chciał-
bym pracować w gastronomii. Chodzę
do restauracji, kawiarni. Czasem jest
mi wstyd. Znam swoją wartość, ale czu-
ję się trochę jak żebrak. Zasiłek już mi nie
przysługuje. Korzystam z hojności brata,
który pracuje w Anglii. Starcza mi na pa-
pierozy i kawę.

Polacy w kryzysie zachowują się zgo-
ła inaczej. Przeciwnie w walce z bez-
robociem w ostatnich dwóch dekadach
i nauczani zaradności przez rodziców,
którzy musieli przetrwać okres transfor-
macji, dziś wiedzą, że jeśli chcą dostać
pracę, muszą liczyć na siebie. I w prze-
ciwieństwie do kolegów z Europy nie
mogą czekać na pomoc urzędów pracy.
U nas mało kto ma prawo do zasiłku,
a kiedy bezrobotny idzie zarejestrować
się do pośredniaka, wypełnia jedynie
formularze, po czym w wyznaczonym
terminie stawia się, by potwierdzić swo-
ją gotowość do pracy. O aktywnej pracy
z bezrobotnymi czy chociaż o uzyskaniu
porady doradcy zawodowego nie moż-
na nawet marzyć. Według ankietowe-
go badania przeprowadzonego na zle-
cenie NBP, tylko 18 proc. bezrobotnych
respondentów deklaruje, że otrzyma-
ło ofertę pracy z pośredniaka. Dlate-
go 60 proc. bezrobotnych szuka pracy
na własną rękę.

Polska pod względem pomocy ze stro-
ny państwa dla bezrobotnych, w porów-
naniu z innymi europejskimi krajami,
wypada szczególnie błado. W Danii ist-
nieje rozbudowany system wsparcia dla
młodych bezrobotnych. I tak uczniowie
w wieku 15–17 lat są zobowiązani do
przygotowania wspólnie z rodzica-
mi, szkołą i centrum wspierania młodzie-
ży (instytucji, która pomaga Duńczykom
do 18. roku życia) planu swojej eduka-
cji. Rodzice, których dzieci nie będą się
gdyś trzymać, ryzykują utratę ulg podatko-
wych. Ministerstwo Edukacji i Minister-

stwo Pracy stworzyły także wspólną bazę
danych monitorującą edukacyjne i zawo-
dowe losy każdego młodego człowieka.

Na pomoc duńskiego państwa mogą
także liczyć starsi: ci w wieku 18–19 lat,
którzy zarejestrowali się w pośredniaku,
muszą w ciągu miesiąca od zgłoszenia
otrzymać zindywidualizowaną ofertę
pracy lub możliwość dalszej nauki. – My
o takim programie możemy tylko ma-
rzyć. Niestety, w Polsce doradztwo za-
wodowe leży na łopatkach – przyznaje
Jerzy Kędziora, szef Powiatowego Urzę-
du Pracy w Chorzowie.

Los we własnych rękach

Chociaż w Polsce nie brakuje młodych
zrzęd, które uważają, że państwo, Świę-

ty Mikołaj czy dobra wróżka powinni im
przynieść w prezencie stałą pracę w ich
zawodzie, zdecydowana większość mło-
dych jest aktywna, nawet jeśli taka oferta
się nie pojawia. – Wśród młodych zgła-
szających się do urzędu, przeważają
ci, którzy aktywnie szukają pracy. Oso-
by bierne to margines – mówi Kędzio-
ra i opowiada, że coraz częściej pojawia-
ją się u niego absolwenci, którzy przy-
noszą promesę odbycia stażu w wybra-
nym przedsiębiorstwie. – Muszę tylko
wydać skierowanie i oczywiście wyło-
żyć na to pieniądze – tłumaczy Kędzio-
ra. Urząd pracy za taki staż płaci około
700 zł miesięcznie.

Młodzi przyznają jednak, że zwy-
kle trzeba się nieźle nagimnastykować,

Paweł Trzaska,
producent
programów
telewizyjnych
(m.in. „Idol”), przez
trzy lata pozostawał
bez pracy. W tym
czasie organizował
szkolenia, imprezy,
kursy gotowania.
I choć zarabiał,
brakowało mu
poczucia stabilności.

